

NOC W LICEUM



Czy w szkole może być sympatycznie?

Czy można w niej miło spędzić czas?

Czy uczniowie- z własnej i nieprzymuszonej woli- chcą w niej przebywać nawet po lekcjach?

I... to nie tylko w ciągu dnia???

Okazuje się, że TAK!!!

W miniony piątek (22.03.2019 r.), w naszym opolskim LO nie zgasły wieczorem światła. Postanowiliśmy zorganizować NOC w LICEUM. Noc pełną atrakcji, wrażeń. Noc w towarzystwie uczniów i nauczycieli, kolegów i koleżanek, przyjaciół i znajomych.

Pomysł zrodził się już jakiś czas temu w murach naszej szkolnej biblioteki. Inicjatorami okazali się nasi uczniowie. Zarówno dyrekcja szkoły, jak i grono pedagogiczne poparły inicjatywę. Wspólnie ustaliliśmy plan działania, który skrupulatnie realizowaliśmy. Miało być zarówno coś dla ciała, jak i dla ducha.

Tematem przewodnim miały być gry planszowe. Wieczór rozpoczęliśmy więc od nauki gry w szachy. (Wielki ukłon w stronę p. prof. Michała Wojewody i p. dyrektor Małgorzaty Woś). To oni wprowadzali nas w tajniki tej gry. Niestrudzenie i z ogromną cierpliwością powtarzali zasady i sposób poruszania się figur.

Z sentymentem sięgaliśmy również po inne gry planszowe i karciane. Niekiedy zapomniane już bądź przykurzone leżały na dnie szuflady. My, z wielką frajdą, na nowo odkrywaliśmy je tej nocy.

Na te kilka wieczornych godzin zaadaptowaliśmy także szkolną świetlicę. Stała się naszą salą projekcyjną, gdzie nadrabialiśmy zaległości w oglądaniu kultowych filmów.

Niestety, noc mijała bardzo szybko. Na pewno szybciej, niż byśmy chcieli. Z drżeniem serca czekaliśmy również na ducha naszego pałacu. Rozalia tym razem jednak nie zaszczyciła nas swoją obecnością. Może następnym razem... TAK.

Już wiemy, że będzie następny raz. Być może wkrótce... Bo w szkole..., bo w TAKIEJ szkole jak NASZA jest COOL. Jest ciekawie i nieszablonowo:):):)



